

Alfred Bieć

# Gospodarka w długookresowej perspektywie

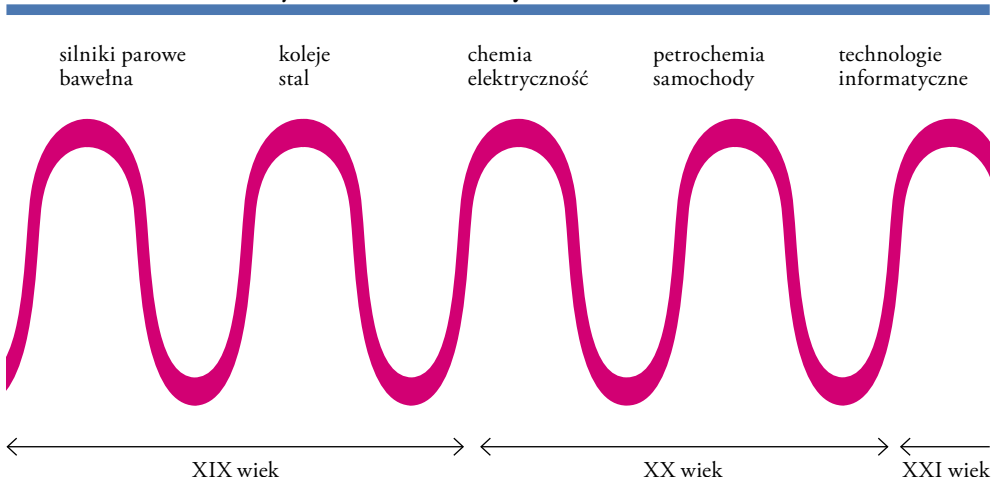
W dyskusji o gospodarce obecnie dominują kwestie bieżące. Sprawy widziane są w perspektywie krótkookresowej. Najczęściej w kontekście niedomykającego się budżetu i zadłużenia państwa oraz problemów zadłużeniowych niektórych krajów Europy. Podczas gdy spojrzenie długookresowe nie znajduje uznania, to jednak pozwala wiele wyjaśnić z tego co dzieje się w gospodarce światowej, no i oczywiście polskiej, jako części gospodarki światowej.

## Cykl Kondratiewa

Trendy długookresowe są niepokojące szczególnie dla gospodarek rozwiniętych. W świecie obserwujemy obecnie niepewność co do przyszłości, brak nadziei na poprawę sytuacji połączoną z przejawami panicznego i histerycznego myślenia oraz zachowania, oczekiwanie drugiego

dną kryzysu, rosnący popyt na złoto i wysokie ceny złota, oraz bardzo niską inflację. Są to typowe objawy występujące w spadkowej fazie cyklu Kondratiewa<sup>2)</sup>. Cykl Kondratiewa<sup>3)</sup> (fala Kondratiewa lub K-cykl) jest to długookresowy, trwający około dwóch pokoleń (50-60 lat) cykl rozwoju gospodarczego, charakteryzujący się naprzemiennie fazami przyspieszenia i spowolnienia wzrostu gospodarczego. Kondratiew sformułował teorię długofalowego rozwoju cyklicznego w 1925 roku i przedstawił opinii publicznej. Wcześniej podobne teorie w 1913 roku głosili duńscy ekonomiści Jacob van Gelderen i Samuel de Wolff. Niestety opublikowali je w języku duńskim, i przez długie lata nie były one znane międzynarodowemu środowisku naukowemu. Później pomysły Kondratiewa były rozwijane i krytykowane<sup>(4,5)</sup>. Literatura na temat cykli Kon-

Rysunek 1 Schemat cyklu Kondratiewa



Tablica 1 Fazy cyklu Kondratiewa wyodrębnione na podstawie DJIA

| Faza w latach wzrostu |      | spowolnienia |      | Czas trwania w latach wzrostu |  | spowolnienia |    | Uwagi    |
|-----------------------|------|--------------|------|-------------------------------|--|--------------|----|----------|
| 1896                  | 1929 |              |      | 33                            |  |              |    |          |
|                       |      | 1932         | 1948 |                               |  | 17           | 16 |          |
| 1949                  | 1966 |              |      |                               |  | 18           | 15 |          |
|                       |      | 1967         | 1982 |                               |  |              |    |          |
| 1982                  | 2000 |              |      |                               |  |              | 16 | prognoza |
|                       |      | 2000         | 2016 |                               |  |              |    |          |
| <b>średnio:</b>       |      |              |      | <b>23</b>                     |  | <b>16</b>    |    |          |

dratiewa jest bardzo obszerna. Obecnie w świecie ta teoria jest przyjmowana z różnym nastawieniem. Przede wszystkim ze względu na niejednoznaczne wyniki empirycznej weryfikacji za pomocą danych rzeczywistych<sup>1)</sup>.

### Wyodrębnienie cyklu Kondratiewa

Wyodrębniłem cykle Kondratiewa na podstawie obserwacji Dow Jones Industrial Average (DJIA). Dane te wyraźnie wskazują okresy szybszego wzrostu tego wskaźnika i okresy słabszego jego wzrostu (www.Stockcharts). W wyniku analizy danych dało się wyodrębnić następujące fazy wzrostu i spowolnienia gospodarczego (tablica 1).

Według moich ocen w ostatnich kilkudziesięciu latach cykl Kondratiewa uległ skróceniu, i obecnie trwa przeciętnie nieco ponad trzydzieści lat. Co widać w załączonej tabeli. Wprawdzie pierwszy ze wskazanych w tabeli cykl trwał 49 lat, czyli z grubsza tyle ile wskazywał Kondratiew, ale kolejne cykle były krótsze i wynosiły 32 do 34 lat. Przyczyną tego może być szybszy postęp techniczny i szybsza wymiana informacji, niż w okresie kiedy Kondratiew formułował swoje obserwacje blisko 90 lat temu.

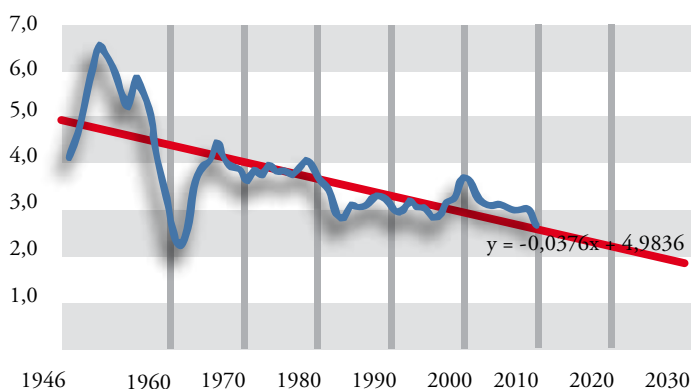
### Świat rozwinięty traci dynamikę wzrostową

Dla bieżącego okresu z przeprowadzonej analizy wynikają następujące wnioski: obecnie świat wszedł w fazę spadkową cyklu Kondratiewa, która zaczęła się około roku 2000, a dno osiągnie około 2016 r. Zatem nadchodzące dziesięć lat będą najgorszym okresem dla wzrostu gospodarczego. Następna dobra gospodarczo dekada, podobna do lat '90. poprzedniego wieku, zdarzy się dopiero w drugiej



foto: Stockbyte

Rysunek 2 **Wzrost PKB w USA długookresowa średnia ruchoma**  
**16-letnia średnia ruchoma kładziona na koniec okresu**



Źródło: BIEC,  
dane ERS USDA.

połowie lat dwudziestych XXI wieku. Ale do tego czasu przeżyjemy jeszcze dwa do czterech kryzysów podobnych do tego z lat 2008-2009, bo świat tak jak dotąd będą nękać cykle średniookresowe, występujące przeciętnie co siedem lat, plus minusz trzy lata.

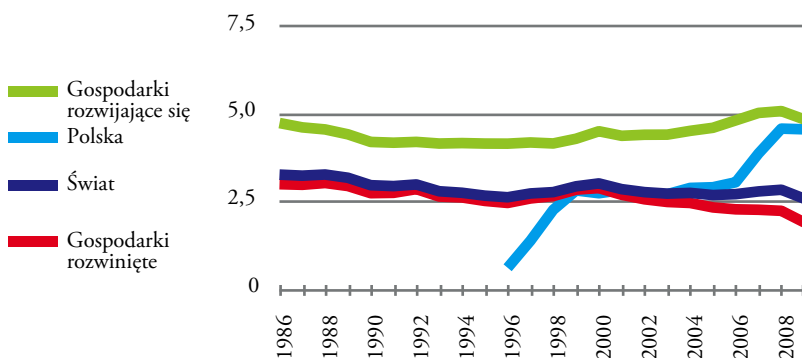
Przede wszystkim wzrost gospodarczy nie będzie już tak wysoki jak w przeszłości. Szczególnie niebezpieczne ze względu na napięcia społeczne i polityczne będą te lata, w których w spadkowej fazie cyklu Kondratiewa będzie towarzyszyć kryzys średniookresowy. Może tak się zdarzyć w nadchodzących 10 latach. Pojawią się silniejsze napięcia budżetowe. Programy społeczne będą musiały być odchudzone, co wywoła niezadowolenie i niepokoje społeczne oraz przesunięcia na scenie politycznej. Pojawią się silniejsze tendencje dezintegracyjne w Unii Europejskiej, kraje

bogate Unii nie będą skore łączyć na nowe kraje członkowskie, nie będzie można wykluczyć powstania Unii dwóch prędkości. Pojawią się postawy protekcyjnistyczne i budowanie barier dla międzynarodowej wymiany handlowej i inwestycji.

Ale to nie koniec złych wieści. Okazuje się, że w długim okresie kraje rozwinięte tracą dynamikę wzrostową. Widać to na załączonym rysunku na przykładzie tempa wzrostu PKB dla USA.

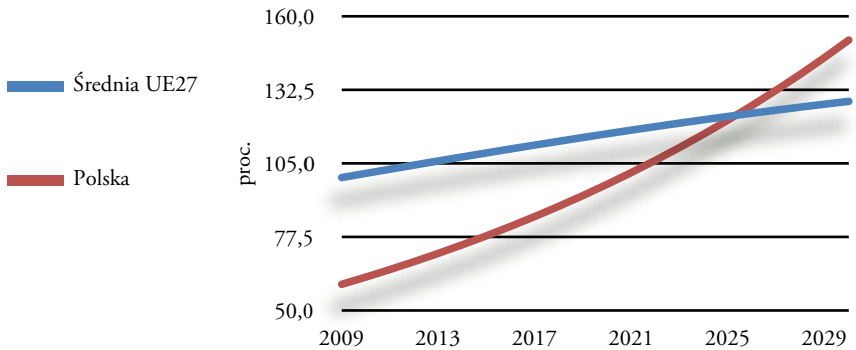
O ile między rokiem 1930 a 1946 (posługując się średnią ruchomą szesnastoletnią, gdyż jest zbliżona do połowy długości cyklu Kondratiewa, co pozwala lepiej uchwycić wahania cykliczne) średnioroczny PKB w USA wzrastał w tempie ok. 5 proc., to 60 lat później już tylko w tempie 2,7 proc., czyli blisko połowę wolniej, a w roku 2030 spadnie do 1,7 proc. A to oznacza, że w ciągu stu lat tempo

Rysunek 3 **PKB długookresowa średnia ruchoma**



Źródło: obliczenia BIEC, dane: ERS, IMF

Rysunek 4  
PKB per capita w PPS



Źródło: BIEC

wzrostu w USA zmniejszy się trzykrotnie. I co ważne, tendencja do wolniejszego wzrostu jest bardzo wyraźna. W krajach Unii Europejskiej, a szczególnie w strefie euro, tendencja jest podobna, ale sytuacja groźniejsza niż w USA, ponieważ kraje Europy Zachodniej rozwijają się w tempie o ok. 1 procent wolniej. Oznacza to, że wzrost gospodarczy w Europie Zachodniej w ujęciu wieloletnim spadnie do zera ok. roku 2060, a dokładniej w latach 2045-2060 średnioroczne tempo wzrostu PKB Europy Zachodniej będzie zerowe. W USA stanie się to pod koniec bieżącego wieku.

### Konsekwencje dla Polski

Na tym tle dość korzystnie przedstawia się sytuacja Polski. Widać to na załączonym wykresie, który prezentuje średnioroczny wzrost PKB w grupach krajów, obliczony jako długookresowa średnia ruchoma począwszy od roku 1970, a w przypadku Polski od 1980 r.

W szesnastoleciu 1980-1996 polska gospodarka rosła w tempie 0,5 proc. rocznie, by w szesnastoleciu 1993-2009 osiągnąć średnioroczny wzrost PKB na poziomie ok. 4,5 proc. Czyli dołączyła do długookresowego tempa wzrostu gospodarek rozwijających się. Na rysunku 3 widać jeszcze jedną prawidłowość. Około roku 2000 długookresowe tempo wzrostu gospodarek krajów rozwiniętych zaczęło

się wyraźnie obniżać w stosunku do tempa wzrostu gospodarki światowej. Jest to kolejne potwierdzenie słabnącej dynamiki wzrostu krajów rozwiniętych.

Przy tej okazji pojawia się pytanie o to skąd bierze się, widoczna na zaprezentowanym wykresie, różnica w tempie wzrostu gospodarczego gospodarek rozwijających się i gospodarek rozwiniętych. Oczywiście, nasuwającą się hipotezą jest to, że społeczeństwa krajów bogatych nie mają motywacji żeby ciężiej pracować, w przeciwieństwie do społeczeństw biednych, dla których punktem odniesienia jest standard życia krajów bogatych.

I do którego chcą zmierzać. W Chinach, tak podziwianych w ostatnich latach za wysokie tempo wzrostu gospodarczego, wydatki konsumpcyjne na mieszkańca w 2005 roku były 29 razy niższe niż w USA (Bank Światowy: Database). Inny przykład: weźmy stan wyczekiwania w Polsce. Co i rusz porównujemy się do krajów Europy Zachodniej, żeby wiedzieć kiedy osiągniemy ich poziom rozwoju.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej tendencje w świecie rozwiniętym i w Polsce można prognozować, że PKB na mieszkańca w kategoriach PPS w Polsce uzyska średni poziom tego wskaźnika w UE27 około roku 2025. Prognozę tempa zmian PKB per capita w kategoriach PPS przedstawia rysunek 4.

W świetle zaprezentowanych trendów długookresowych kraje starej Unii Europejskiej wyraźnie tracą dynamikę rozwojową. Jeśli tak to pytanie brzmi: czy warto się integrować z Unią Europejską? A jeśli odpowiedź brzmi tak, bo już jesteśmy w Unii i ponieważ będziemy osiągać przewagi konkurencyjne (nasza wydajność pracy rośnie znacznie szybciej niż w krajach starej Unii, ale również szybciej niż w krajach naszego regionu), i będziemy odnosili korzyści z tego powodu, to przeformułowane pytanie brzmi: do jakiego stopnia się integrować? Należy bardzo uważać, żeby zbyt duża integracja nie spowodowała, że polska gospodarka wpadnie w tory gospodarek starej Unii i będzie się zwiijać zamiast rozwijać.

Pewne światło na korzyści wynikające ze słabego zintegrowania ze strefą euro widać na przykładzie złotego. To, że

polka była zieloną wyspą na tle Europy podczas ostatniego kryzysu, do pewnego stopnia zawdzięczamy temu, że mamy własną walutę, która się umacniała, gdy surowce były drogie. W ten sposób polska gospodarka mogła taniej importować i przez to oszczędzić wiele złotych – zapewne ktoś to kiedyś oszacuje. A gdy gospodarki w otoczeniu były słabe złoty taniał powodując, że polski eksport mógł być konkurencyjny, a rynek wewnętrzny zyskiwał przestrzeń do sprzedaży towarów krajowych, ponieważ słaby złoty osłabiał import konkurencyjny.

Dokładniejszą odpowiedź na temat dopuszczalnego stopnia integracji Polski z Unią Europejską można będzie sformułować, gdy znana będzie natura coraz wolniejszego tempa wzrostu krajów starej Unii.

### **Bibliografia:**

1. Bornschier P.L., *Waves, formations and values in the world system*, Transaction Publishers, New Brunswick 1992.
2. Gordon I., *Economic Outlook for 2010*, pp. [http://www.gold-eagle.com/editorials\\_08/gordon020310pv.html](http://www.gold-eagle.com/editorials_08/gordon020310pv.html), 3 luty 2010.
3. Kondratieff N., *The Long Wave Cycle*, Richardson & Snyder, New York 1984.
4. Mandel E., *Late Capitalism*, Humanities Press, London 1975.
5. Schumpeter J., *Mitchell's Business Cycles*, "Quarterly Journal Of Economics", 1930-31 (XLV), pp.150-172.
6. [www.Stockcharts](http://stockcharts.com/charts/historical/djia19201940.html), <http://stockcharts.com/charts/historical/djia19201940.html>.